

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 r., wydanym w sprawie z powództwa Fundacji (...) w K. przeciwko (...) Company Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.758,36 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty, jak również kwotę 150,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd I instancji ustalił, że pozwana spółka zajmuje się organizowaniem imprez turystycznych, a powodowa fundacja zawarła z nią umowę, której celem było zorganizowanie wyjazdu turystycznego do Izraela, dokonując w dniu 6 listopada 2008 r. wpłaty kwoty 10.500,00 zł na poczet ceny wycieczki. Pozostała część ceny nie została uiszczona, co było równoznaczne z rezygnacją z umowy, a to z kolei łączyło się z możliwością żądania zwrotu sumy wpłaconej z potrąceniem poniesionych już przez kontrahenta nakładów i kosztów związanych z organizacją imprezy. Powódka wysłała do pozwanej wezwanie do zwrotu kwoty 10.500,00 zł, a pozwana otrzymała je w dniu 2 grudnia 2008 r.; w kolejnym piśmie powódki z dnia 4 listopada 2013 r. zakres żądania został obniżony do kwoty 9.500,00 zł. Organizator wycieczki przed rezygnacją powódki z umowy zarezerwował dla uczestników wycieczki bilety lotnicze na trasie Ł. – T. A. – Ł. oraz miejsca hotelowe; w związku z tą rezygnacją zmuszony był ponieść opłatę za anulowanie rezerwacji noclegów w wysokości równej 4.741,64 zł.

W oparciu o powyższy stan faktyczny Sąd ustalił, że między stronami doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług turystycznych unormowanej w art. 14 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (t.j. Dz. U. Nr 55 z 2001 r., poz. 578), zwracając uwagę na to, że w umowie tej strony przewidziały możliwość potrącenia przez pozwaną jej wierzytelności z tytułu poniesionych na zorganizowanie wyjazdu wydatków z wierzytelnością powódki o zwrot uiszczonyj ceny. Zaznaczył, że o ile strona pozwana zamierzała powołać się na to, iż wskutek tego potrącenia nie jest już zobowiązana względem powódki, bądź też zobowiązanie to ma mniejszy zakres niż dochodzony pozwem, to na niej właśnie spoczywa ciężar udowodnienia zarówno istnienia jak i wysokości własnej wierzytelności przedstawionej do potrącenia. Zdaniem Sądu, pozwanej spółce udało się wykazać tylko poniesienie opłaty związanej z odwołaniem noclegów i związku z potrąceniem wierzytelności w tej kwocie wierzytelność powódki uległa umorzeniu w zakresie sumy 4.758,36 zł. Natomiast nie udowodniono, aby pozwana poniosła także wydatki wskutek odwołania rezerwacji przelotów, jako że przedstawione dowody nie pozwalają na poczynienie takich ustaleń; Sąd zwrócił uwagę, że w szczególności treść dokumentu polecenia zapłaty nie pozwala na jednoznaczne powiązanie tej operacji z dokumentami rezerwacji lotów.

Jednocześnie Sąd meriti uznał za bezzasadny podniesiony przez pozwaną spółkę zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia, wskazując, że art. 751 pkt. 1 k.c., ustanawiający dwuletni termin przedawnienia, znajduje zastosowanie tylko do umowy zlecenia oraz do czynności prawnych objętych art. 750 k.c., a więc do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami. Zauważył, że ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (t.j. Dz. U. Nr 55 z 2001 r., poz. 578) definiuje typ umowy nazwanej, jaka została zawarta między stronami, i czyni to, regulując w sposób wystarczający jej elementy przedmiotowo istotne. Uznać zatem trzeba, że roszczenia ze stosunku prawnego stron przedawniają się zatem w myśl reguł ogólnych i nie można stosować do nich art. 751 pkt. 1 k.c.; art. 118 k.c. przewiduje natomiast 10-letni termin przedawnienia roszczeń, chyba że chodzi o roszczenia okresowe albo związane z działalnością gospodarczą, zaznaczając, że dla oceny, czy zachodzi jeden z tych wyjątków, istotne jest, której ze stron stosunku prawnego roszczenie przysługuje. Biorąc to pod uwagę, Sąd wywiódł, że dochodzone roszczenie nie jest okresowe, ani też związane z jakąkolwiek działalnością gospodarczą prowadzoną przez powódkę, co skutkuje przyjęciem 10-letniego terminu przedawnienia, który w okolicznościach rozpoznawanej sprawy jeszcze nie upłynął. Za zasadne uznano też roszczenie o zapłatę odsetek od zasądzonej kwoty, ponieważ, stosownie do art. 481 § 1 k.c., należne były one od dnia wymagalności roszczenia, za który należy uznać chwilę doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przewidzianej w art. 100 k.p.c. zasady stosunkowego ich rozdzielenia, przyjmując, że każda ze stron wygrała proces w 50 %.

Apelację od tego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając go w części zasądzonej należność główną oraz koszty postępowania i wnosząc o zmianę orzeczenia w tej części poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

- naruszenie art. 233 k.p.c. mające wpływ na treść wyroku polegające na dowolnym uznaniu, że pozwana nie wykazała, aby przedstawiony dokument polecenia zapłaty związany był z rezerwacją lotów czarterowych, chociaż w dyspozycji polecenia zapłaty wskazany został jako tytuł płatności lot z dnia 22 i 29 listopada 2008 r., co koreluje z rachunkiem Nr (...);
- naruszenie art. 751 pkt. 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uznania, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu;
- naruszenie art. 118 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że okres przedawnienia roszczenia powódki wynosi 10 lat, chociaż okres przedawnienia uzależniony jest od jego kwalifikacji z punktu widzenia związku z określonym rodzajem działalności, a przedmiotowe roszczenie pozostaje w ścisłym związku z działalnością prowadzoną przez pozwaną.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącej na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Jako chybiony należy określić zarzut niewłaściwej oceny przedłożonych przez skarżącą dowodów. Autorka apelacji twierdzi, że dla ustalenia, iż poniosła wskazywane przez siebie koszty związane z odwołaniem rezerwacji lotów, wystarczające jest odczytanie tytułu płatności wskazanego w poleceniu zapłaty i powiązanie go z treścią rachunku Nr (...). Zauważyć więc trzeba, że wskazywany przez skarżącą zapis brzmi najprawdopodobniej (bo jego odczytanie nastrocza również pewne trudności): „22 (...)-139 (...)30997\$, 22 (...)-116 (...) 28344\$, 29 (...)-116 (...) 16000\$”; być może, że jest to czytelny przekaz dla przedsiębiorcy prowadzącego usługi turystyczne, jednak twierdzenie, że zapis ten pozwala Sądowi na jednoznaczne ustalenie, iż zapłata sumy wskazanej w poleceniu związana jest z odwołaniem czy poczynieniem rezerwacji dotyczącej właśnie przelotów związanych z wycieczką zamówioną przez powódkę, jest w ocenie Sądu odwoławczego zdecydowanie zbyt daleko idące. Zauważyć tu trzeba, że to od pozwanej, będącej przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą, należy oczekiwać należytej staranności przy sporządzaniu dokumentów z tą działalnością związanych i w konsekwencji redagowania ich w sposób pozwalających na bezproblemowe zinterpretowanie ich treści. Jednocześnie podnieść trzeba, że rachunek Nr (...), na który skarżąca się powołuje, sporządzony jest w językach obcych i jako taki może zostać przez Sąd pominięty przy rozważaniu całości zgromadzonego materiału dowodowego. Nie ma tu decydującego znaczenia to, że Sąd rozpoznający sprawę nie zażądał jego przetłumaczenia na język polski przez tłumacza przysięgłego w trybie art. 256 k.p.c. W sądach polskich językiem urzędowym jest język polski (art. 5 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych), co oznacza, że wszystkie dowody sądy muszą przeprowadzić w języku polskim. Dotyczy to także dokumentów, wobec czego dowód z dokumentu sporządzonego w języku obcym może być przeprowadzony dopiero po przetłumaczeniu go na język polski przez tłumacza przysięgłego. W konsekwencji Sąd nie mógł zatem oprzeć się na dowodzie z dokumentu sporządzonym w języku obcym. Zgodnie z art. 256 k.p.c. sąd może zażądać, aby dokument w języku obcym był przełożony przez tłumacza przysięgłego, jednak w ocenie Sądu odwoławczego nieskorzystanie przez Sąd I instancji z tego uprawnienia, nie pozwala na przyjęcie, że przepis ten został naruszony; takiego zarzutu zresztą w apelacji nie postawiono. To w interesie strony, składającej wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentu, jest złożenie dokumentu w takiej formie, która umożliwi wykorzystanie go jako materiału dowodowego, to strona powinna zadbać zatem o to, aby dokument sporządzony w języku obcym został przetłumaczony na język polski (tak w wyroku SA w Warszawie z dnia 28 października 2014 r., I ACa 504/14, niepubl.). Dodatkowo należy zauważyć, że skarżąca nie wskazała w apelacji, jakie ewentualnie konkretne elementy polecenia zapłaty i przedstawionego rachunku koreluja

ze sobą i pozwalają potwierdzić postawioną przez nią tezę dotyczącą uchybień w zakresie ustaleń dowodowych. Z kolei zeznania przesłuchanego na rozprawie świadka są na tyle ogólnikowe, że nie pozwalają poczynić wyłącznie na ich podstawie jakichkolwiek ustaleń co do kwoty wydatków poniesionych przez pozwaną w związku z anulowaniem rezerwacji; należy tu przypomnieć, że to na stronie skarżącej spoczywał obowiązek wykazania istnienia i rozmiaru swojej wiarygodności przedstawionej do potrącenia. Ustalenia faktyczne Sądu I instancji należy uznać za w pełni prawidłowe i Sąd odwoławczy bez przeszkód może je przyjąć za własne.

Nie można podzielić także zawartej w apelacji tezy o niewłaściwej wykładni i zastosowaniu przez Sąd I instancji przepisów dotyczących przedawnienia. Ze skarżącą można się zgodzić tylko co do tego, że ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 196 ze zm.) nie zawiera odrębnych przepisów dotyczących instytucji przedawnienia, a jej art. 11 stwierdza, że w zakresie nieuregulowanym ustawą do umów z klientami zawieranych przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych stosuje się przepisy; jednak z przepisu tego nie wynika w żaden sposób, które z wielu zawartych w Kodeksie unormowań dotyczących przedawnienia należy do tych umów stosować. Oczywiście jest, że ogólne reguły wykładni nakazują – jeśli chodzi o termin przedawnienia – stosować zasadę ogólną z art. 118 k.c., chyba że istnieje podstawa do objęcia umowy o świadczenie usług turystycznych hipotezą któregoś z licznych unormowań szczególnych zawartych w Kodeksie cywilnym. Skarżąca wydaje się wywodzić, że unormowaniem takim jest art. 751 pkt. 1 k.c., jednak zważyć trzeba, iż jego zastosowanie ograniczone jest dwoma kryteriami. Po pierwsze, z umiejscowienia tego przepisu (wykładnia systemowa) wynika, że znajdzie on zastosowanie tylko do roszczeń wynikających z umowy zlecenia lub przewidzianych w art. 750 k.c. umów o świadczenie usług, które nie są unormowane odrębnymi przepisami; po drugie natomiast, literalne brzmienie powoływanego unormowania zawęża jeszcze przedmiotowy zakres roszczeń, do których przepis ten może zostać zastosowany – m.in. chodzi tu o roszczenie z tytułu zaliczek udzielonych osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju. W rozpoznawanej sprawie nie jest jednak spełnione pierwsze z tych kryteriów, trzeba bowiem podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że umowa o świadczenie usług turystycznych polegających na organizowaniu imprez turystycznych unormowana jest w przepisach odrębnych, a mianowicie w art. 14 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 196 ze zm.), gdzie enumeratywnie i wyczerpująco wymienione zostały jej essentialia negotii. Podnoszony przez skarżącą argument, że we wskazanej ustawie nie unormowano wprost kwestii przedawnienia roszczeń z tej umowy, nie ma żadnego znaczenia dla kwestii zaliczenia lub niezaliczenia tej umowy do kręgu umów objętych hipotezą art. 750 k.c., a tym samym dla przyjęcia, że roszczenia z niej wynikające mogą się przedawniać w terminie wskazanym w art. 751 pkt. 1 k.c. Umowa o świadczenie usług turystycznych polegających na organizowaniu imprez turystycznych stanowi pozakodeksowy typ umowy nazwanej, co wyklucza zastosowanie do niej art. 750 k.c. Skoro zakres tego unormowania nie obejmuje przedmiotowej umowy, to tym samym wyłączona jest możliwość odwoływania się do terminu przedawnienia z art. 751 k.c. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 196 ze zm.), normując dany rodzaj stosunku prawnego pośrednictwa nie przewiduje szczególnego terminu przedawnienia poszczególnych czy wszystkich roszczeń wywodzących się z tego stosunku prawnego. Skoro brak jest przepisu szczególnego, regulującego termin przedawnienia roszczenia wynikającego z umowy pośrednictwa, to znajdują tu zastosowanie reguły ogólne wynikające z Kodeksu cywilnego (podobnie w wyroku SN z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 267/06, niepubl.).

Nie ma również racji skarżąca, twierdząc, że fakt, iż przedmiotowa umowa została przez nią zawarta w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, uzasadnia zastosowanie trzyletniego terminu przedawnienia z art. 118 in fine k.c. Nie sposób nie podzielić bowiem stanowiska wyrażonego np. w wyroku SN z dnia 10 października 2003 r., II CK 113/02, OSP Nr 11 z 2004 r., poz. 141, gdzie przekonywująco wywiedziono, że zastosowanie trzyletniego terminu przedawnienia zależy od kwalifikacji roszczenia, którego przedawnienie rozważamy, z punktu widzenia jego związku z określonym rodzajem działalności. Ten określony rodzaj działalności wiązać jednak należy z działalnością, którą prowadzi wierzyciel występujący z roszczeniem, a nie z charakterem stosunku prawnego, z którego to roszczenie wynika, lub charakterem działalności prowadzonej przez dłużnika. Zarówno literalna wykładnia art. 118 k.c., jak i względy celowościowe, przemawiają bowiem przeciwko wiązaniu trzyletniego terminu przedawnienia z innymi okolicznościami niż charakter działalności prowadzonej przez wierzyciela. Art. 118 k.c., nakazuje łączyć trzyletni

termin przedawnienia z roszczeniami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej. O tym, czy roszczenie jest związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, decydują więc cechy podmiotu, któremu ono przysługuje. Nie mają wobec tego znaczenia cechy drugiego podmiotu stosunku prawnego, z którego to roszczenie wynika, ani cechy samego stosunku prawnego. Innymi słowy, należy tylko zbadać, czy roszczenie, które przysługuje określonej osobie, jest związane z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej. Będzie tak z reguły, gdy osoba ta jest przedsiębiorcą, gdyż do cech konstytuujących pojęcie przedsiębiorcy należy właśnie prowadzenie działalności gospodarczej (art. 431 k.c.). Ustawodawca nie wymaga, dla zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia, aby stosunek prawny, z którego roszczenie wynika, był obustronnie gospodarczy (handlowy), lecz dopuszcza takie przedawnienie także wtedy, gdy druga strona tego stosunku nie jest przedsiębiorcą, a przykładowo konsumentem. Takie uregulowanie ma swoje mocne uzasadnienie celowościowe, gdyż krótszy okres przedawnienia dotyczy przedsiębiorcy, który jako profesjonalista jest z reguły lepiej zorientowany w regulacjach prawnych oraz ma lepsze możliwości faktycznego korzystania z instrumentów przewidzianych dla ochrony swoich praw niż nieprofesjonalista. Nie wydaje się więc w tej sytuacji dziwne, że w stosunkach przedsiębiorcy z konsumentem roszczenie przedsiębiorcy wobec konsumenta przedawni się w ciągu trzech lat, termin zaś przedawnienia roszczenia konsumenta wobec przedsiębiorcy, na tle art. 118 k.c., nie podlega skróceniu (ten sam pogląd także np. w wyroku SN z dnia 2 kwietnia 2008 r., III CSK 302/07, OSNC-ZD Nr 2 z 2009 r., poz. 37 oraz w uzasadnieniach wyroku SA w Katowicach z dnia 15 listopada 2012 r., I ACa 674/12, niepubl. lub wyroku SA w Szczecinie z dnia 5 lutego 2014 r., I ACa 809/13, niepubl.; tak również M. M., „Głosa do wyroku SN z dnia 10 października 2003 r., II CK 113/02”, OSP Nr 11 z 2004 r., poz. 141). Ponieważ w rozpoznawanej sprawie dochodzone roszczenie nie pozostaje w związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą wierzyciela, a jedynie z zakresem takiej działalności prowadzonej przez dłużnika, nie ma podstaw do przypisywania temu roszczeniu trzyletniego terminu przedawnienia. Sąd I instancji trafnie zatem zinterpretował i zastosował art. 118 k.c., uznając, że roszczenie objęte pozwem przedawnia się z upływem lat dziesięciu, a tym samym termin ten dotąd nie upłynął, a zarzut podniesiony przez stronę pozwaną jest chybiony.

Wobec bezpodstawności wszystkich zawartych w apelacji zarzutów oraz prawidłowości dokonanych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych, w połączeniu z oczywistą trafnością zastosowania przepisów materialnoprawnych wspartą klarownym i błyskotliwym rozumowaniem, Sąd odwoławczy oddał wniesioną apelację, czyniąc podstawą swojego rozstrzygnięcia art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając od skarżącej na rzecz jej oponenta zwrot kosztów zastępstwa procesowego na tym etapie sprawy, obliczony w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w związku z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) na kwotę 300,00 zł.

Jedynym uchybieniem Sądu I instancji było zamieszczenie w komparycji orzeczenia – wskutek oczywistej omyłki – nazwiska A. M., który nie uczestniczył w jakiegokolwiek roli w niniejszym postępowaniu; Sąd odwoławczy pozwała sobie usunąć tę omyłkę, korzystając z uprawnienia przewidzianego w art. 350 § 3 k.p.c.